KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Lutego. — Rok 1842. Poniedziałek. № 50. Jutro, Katedra Śgo Piotra.

Wczoraj w Kościele XX. *Piiarów* śpiewano Mszą kompozycji Józ: *Elsnera* w języku polskim, i Graduale Józefa *Krogulskiego*.

Wczoraj zeszła z tego świata ś. p. Anna Rozyna z Meisnerów *Werner*, w 73cim roku życia swego; w smutku pogrążone Dzieci i Wnuki, zapraszaią uprzejmie Krewnych i Przyiaciół, na obrządek pochowania Jej zwłok, odbyć się maiący dnia iutrzejszego z Kaplicy Szpitalu Ewangelickiego o godzinie 3ciej z południa na smętarz tegoż wyznania. — (A. nad.) Już minął miesiąc, iak w 44tym roku wieku swego, żyć przestała Francisz: z Grünwaldów *Danilewicz*, Małżonka Wgo Wincentego *Danilewicz*, Naczelnika Archiwum Heroldji Królest: Pols:. Lecz kto przeiął się wdzięcznością i przyiaźnią ku całej iej rodzinie; kto nieobecny w miejscu, nie mógł w pierwszych chwilach podzielić żalu iej zgonem sprawionego; czyliż może przez sam upływ czasu wstrzymany, nie poświęcić Cieniom zgasłej tego wspomnienia, które podobnie przepędzonemu przynależy życiu. Zrodzona i wychowana w Warszawie ś.p. Franciszka *Danilewicz*, spełniła chlubnie wszystkie obowiązki powołania swego, i w skromnej swej sferze zaiaśniała tem wszystkiem, co iest miłego BOGU i pożytecznego społeczeństwu. Jako Żona, w 24ro-letniem najmilszem pożyciu, dzieliła z stałością los swego Małżonka, a sama żadną przeciwnością niezrażona, osładzała prace iego i troski. Jako Matka, z większej liczby zrodzonych dzieci, pozostawiła 3 Córy, według zasad prawdziwej moralności wychowane. Jako Obywatelka, podała wzory cnot naśladowania godne. Z czystą pobożnością łączyła *skromność, tę najpierwszą Kobiety ozdobę*, brak której, ćmi i kazi wszystkie inne. Oszczędna bez przeciwnej wady, dobra i łagodna bez słabości, na niezachmurzonem i pogodnem obliczu miała ona wyryty obraz czystej swej duszy. I tyle cnot rzeczywistych mogłoż się zamienić w iedno smętne wspomnienie. Ale pocieszmy się! Religja, około której krążyły wszystkie iej cnoty, iako około wspólnego swego ogniska, obok zgrozy śmierci, wskazała iej zwycięzką nadzieję wiecznego Życia, gdzie otrzymać miała nagrodę, iakiej świat dać nie może i doznawać szczęśliwości niczem nieprzerwanej, i zkąd iej Duch od przemienności doczesnego życia wolny, zachęcu zapewne żyiące rowienniczki stanu, do pójścia tą drogą niezachwianej cnoty, która iedynie do podobnej szczęśliwości doprowadzić może. *** —

Z oglądania Obrazu historycz: wpłynęło zł. 55 gr. 3.

— *Dalszy ciąg o Fabrykach kraiowych.* Dzieci z Instytutu moralnie zaniedbanych oprócz innych zatrudnień zajmują się także pleceniem słomki zwyczajnej i ryżowej, z czego następnie zszywane są kapelusze rozmaitych kształtów, odpowiednie modzie: damskie, męzkie, dziecinne furażerki, cygarniczki, kobiałeczki i t. p. przedmioty, zalecaiące się kształtem i wykonaniem z słomki kraiowej uprawy pszennej, na wzór florenckiej lub ryżowej. Sprzedaią trudni się Pani Juljanna *Gebentner*, pod której kierunkiem powyższe artykuły są wyrabiane, utrzymuiąca sklep przy ulicy Solnej pod Nr 809; korzyść z sprzedaży obracaną iest w części na wspomniony Instytut w skutkach swych tak zbawienny dla kraiu ku poprawie złego wychowania lub opuszczonych dziatek. Pewni iesteśmy że Publiczność nasza tak chętnie niosąca pomoc nieszczęśliwym, podaną ma sposobność spełnienia uczynku ludzkości, wspierania usiłowań Rządu i Osób poświęcaiących się dla dobra kraiu. Użycie tkanek z włosieni osobliwie na pokrycie mebli od lat kilkunastu znacznie upowszechniło się w kraiu, było zachętą do wzrostu fabryk tego rodzaiu, które prawie wyłącznie znajdują się w Warszawie. Do najznaczniejszych pod względem dokładnego wyrobienia policzyć należy Józefa *Worowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402; w niej produkują się tkanki na pokrycie mebli, gładkie i wzorowane (w desenie) na podobieństwo adamaszków, z rozetami i t. p., te ostatnie on pier-

wszy w kraiu zaczął wyrabiać według własnego pomysłu. Fabryka posiada znaczny zapas gotowego towaru, i w każdym czasie można go nabyć po cenach od zł. 5 do 12 za łokieć, wązkie lub szerokie; piękność deseni, czystość i moc utkania kładzie ie obok najlepszych zagranicznych. Wyrabiane są tam także tkanki na krawaty i spodnice, które obok trwałości tę maią zaletę, że kształtu pierwotnego nie tracą, co bardzo iest dogodnem w ubiorach damskich. (Dalszy ciąg nastąpi).

— Do szczególnie pięknych wydań świeżo w tym roku wyszłych, należą *Bajki* i *Powiastki* oryginalne i naśladowane Teofila *Nowosielskiego*, które nakładem G. *Senewalda* w drukarni *Chmielewskiego* wydane zostały. Format in 8vo, druk garmont nowy, papier prześliczny, przytem gustowne na każdej stronnicy obwódki, stawiaią to dziełko obok najpiękniejszych wydań zagranicznych. Przytem rycinka na czele z Cynkografji Banku Polsk: i ładne okładki, wiele mu ozdoby dodaią. Lecz sama wartość zewnętrzna nie byłaby dostateczną do zalecenia go o cenach powszechności; posiada ono wartość wewnętrzną która go stawia na równi z dziełami tego rodzaiu w rękach dzieci znajduiącemi się. Nie do nas należy ówczesnym zajmować się dziełka rozbiorem, powiemy tylko że przedmioty do Baiek i Powiastek są dobrze pomyślane, styl łatwy, wiersz płynny, rzecz zrozumiała, kładą to dziełko w rzędzie tych, któremi Bibljoteka dziecinna tak zaszczytnie chlubi się, a którą nie pierwszy raz nasz Autor płodami niezmordowanej swej pracy wzbogaca. Dziełko to sprzedaie się w Księgarni *Senewalda*, tudzież w innych Księgarniach w Warsz: po zł. 5.

— *Łza*, Spiew z towarzyszeniem fortepjanu, Poezja J. L. *Jasińskiego*, muzyka J *Damse*. Głównemi zaletami tego Spiewu są piękna Poezja i nader miła muzyka zastosowana trafnie do przedmiotu; wyszedł w składzie muzyki Ign: *Klukowskiego*, cena zł. 1.

— Jak zdaie się, przebyliśmy zimę szczęśliwą, bo ubogim nie dokuczała; taką, iaką nam Sty Marcin wywróżył, to iest, łagodną, bez trzaskaiących mrozów, nawet bez zbytecznych śniegów. Już teraz przypuszczaiąc żeby i nastały *mrozy*, te będą tylko chwilowe, bo zimno coraz mocniej działaiącemu słońcu koniecznie ustępować musi. Wczoraj lekki przymrozek osuszył nieco ulice, ułatwił drogę na Nabożeństwa ranne i popołudniowe, dozwolił użycia przechadzek. Przechadzki są głównemi rozrywkami postu. Zabawy ustały; krótkie, parogodzinne tylko zebrania zajmuią wieczory po salonach, poprzedzone zwykle widowiskami teatralnemi albo koncertowemi. Na tych zebraniach tualety są mniej wykwintne, ale zawsze eleganckie, suknie iedwabne, ubrania włosów zwyczajne, loków najwięcej. W ubraniach spacerorowych *kapelusze* axamitne ieszcze gurę maią; *wuali* o tym czasie zwykle bywa najwięcej, bo Damy obawiaią się powietrza *Marcowego*, i słusznie, ono tylko iedno ich wdziękom opierać się może. Najmodniejsze *wuale* są kolorowe; szafirowych widzielismy wiele. Adamaszki znowu zaczynaią wchodzić w modę.

— Wczoraj w Wiel: Teatrze przywołani, w czasie *Sylfidy* i po ukończeniu, JPanna *Wendt* 10, JPanna *Gwozdecka* 2, a JP. *Morys* 5-kroć. W Rozmaitości, po *Córce Adwokata*, JPani *Chobrzyńska*, JPP. *Jasiński*, *Komorowski* i *Karasiński*; po *50,000 Talarów*, Tenże, i JPan *Panczykowski*.

Z Krakowa. — Karnawał tegoroczny był krótki ale wesoły. Prawie co dzień wieczory tańcuiące, bale po domach prywatnych, najświetniejsze czwartkowe u JW. Hrabiny Arthurowej *Potockiej*. Reduta niedzielna była ieszcze dosyć liczna i ożywiona; wtorkowa iuż bardzo słaba, widocznie karnawał uczuł się być na skonaniu; o 12tej tańce ustały, muzyka umilkła, i tylko ieszcze omdlewaiący brzęk szklanek w bufecie, kiedyniekiedy się odezwał; lecz był to iuż tylko bolesny obraz ostatniej godziny życia zapustowego, nawet piiący zaledwie ieszcze tyle mocy duszy mieć mogli, że ponczu nie wylewali za kołnierze.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby niższej w obec licznego zgromadzenia wytoczono wniosek względem praw *zbożowych*. P. Robert *Peel* (Pil) zaproponował, aby zachowano cło *zmienne*, tak, iżby w razie podniesienia się ceny do najwyższej skali 146 zł., cło wynosiło tylko 2 zł.; w miarę zaś zmniejszania się ceny, cło zwiększało się stopnio-

wo o 2 zł., tak, iżby przy najmniejszej cenie 102 zł., cło dochodziło 40 zł. Prezes w mowie swoiej doniósł, iż obecnej nędzy ludzi nie trzeba przypisywać istnieiącym prawom zbożowym. — 10go b. m. Królowa z całym dworem przybyła do *Brighton* (Brajtonu); Władza Municypalna wyprawiła bal z tej okoliczności; wieczorem miasto oświetlono. — Gazeta *Czas* zapewnia, że w *Hiszpanji* zawiązał się nowy spisek przeciw *Esparterze*. — Na wiadomość, iż *Chińczycy* żądaią teraz wyższych cen za herbatę; przedmiot ten zdrożał nieco w *Londynie*. — Niepomyślne wiadomości z *Afganistanu*, sprawiły przykre wrażenie na giełdzie. — Podpułkownik *Burnes* zamordowany przez *Afganów* w *Kabulu*, był iednym z najzasłużeńszych i najuczeńszych Officerów angielsk:, szczególniej znakomite posiadał wiadomości w ięzykach wschodnich.

Francja. — 10go b. m. Izba Deputow: naradzała się nad wnioskiem Pana *Ganneron* względem wyłączenia urzędników z tejże Izby. — Królewicz Xżę *Joinville* (Żuewil) miał być mianowany Kontr-Admirałem zaraz za powrotem do Francji; lecz Królewicz wymówił się z tego zaszczytu, utrzymuiąc, że wprzódy chce pomnożyć swoie wiadomości w marynarce, aby stać się godniejszym przeznaczonego mu stopnia; z tej przyczyny zostanie ieszcze na fregacie *Belle-Poule* (Bel-Pol). — 11go b. m. P. *Lamartine* pierwszy raz wystąpił na mównicy w Izbie Deputowan: z obroną Ministerstwa. — Poseł *Portugalski* 10go b. m. miał długie posłuchanie u Królowej *Krystyny*. — Arcy-Biskup *Tuluzy* wydał list pasterski przeciwko tameczpemu Profesorowi filozofji *Gatien Arnoult* (Arnul), ponieważ tenże iest stronnikiem Jana Jakóba *Rousseaut* (Russo). — Urzędnik prefektury *Sekwany* oskarżony o przywłaszczenie sobie pieniędzy skarbowych, nazywa się *Hourdequin* (Hurdekę), i był Podpułkownikiem gwardji narodowej, od której go teraz usunięto.

Hiszpanja. — Jenerał *Rodil* zostaie ciągle w najlepszem porozumieniu z Rządem, i tylko dla tego często przysyła gońców, ponieważ mu niedostaie summ na żołd dla armji; Rząd przyśle mu wkrótce 6 miljonów realów. — W *Oporto* w Portugalji przywrócono ustawę *Don Piotra*; część wojska przyięła udział w tem powstaniu i maszeruie na *Lisbonę*. — 21go z. m. znowu 19 bandytów złupiło dyliżans wysłany z *Barcelony* do *Sarragossy*. — Na posiedzeniu Kortezów 5go b. m. Deputowany *Almonaci* zażądał, aby uzbroiono 200,000 milicji dla imponowania Francji i Anglji.

Niemcy. — Król *Pruski* 16go b. m. wrócił w pożądanem zdrowiu do *Berlina*.

Turcja. — Nowy Konsul francuz: w *Alexandrji* Baron *Billing*, odpłynął do *Syry*, dla poratowania zdrowia w klimacie łagodniejszym. — Nieszczęśliwi Chrześcjanie złupieni przez *Druzów*, obozuią pod *Bejrutem*, i oczekuią ostatecznej uchwały Baszów tureckich zgromadzonych w tem mieście. Druzowie żądaią aby im dano za Xcia *Druza* lub *Turka*, Maronici żądaią Xcia z rodziny *Cheral* i wynagrodzenia poniesionej szkody; obu stronom dano tymczasem zaspokaiaiące odpowiedzi.

Rozmaitości. — W *Filadelfji* Panna bardzo maiętna a maiąca iuż lat 80, która przez ciąg swego życia nie mogła wybrać Kawalera maiącego zgodne przymioty z iej sercem aby został iej dozgonnym towarzyszem; w czasie karnawału roku zeszłego postanowiła dać suty bal dla przyiaciół. Jakoż zebrało się nader liczne grono przyiaciół płci obiej. Tańczono, zaiadano łakocie, spiiano najwyśmienitsze wina, nakoniec podano proiekt aby ciągnąć loterję fantową; Gospodyni bardzo podochocona, przyięła ten proiekt; każdy z gości ofiarował iakąś kosztowność lub osobliwość; gdy przyszła kolej na Gospodynią, rzekła: »na fant ofiaruię siebie, ieśli wyciągnie mnie Kobieta lub Mężczyzna żonaty, otrzyma połowę moiego maiątku, ieśli Kawaler, a przyjmie moie serce, będę iego małżonką." Można sobie wyobrazić iak była ciekawą ta osobliwsza loterja. Los tak zrządził, że 80-letnią maiętną Pannę wygrał 25cio letni Kawaler ubogi ale najpoczciwszy, uczony i utalentowany.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dowbyszew Jenerał z Kalisza; Swierzawski Andrz: Oby: z Bogusławic; Dąbrowski Andrz: Oby: z Dąbrówek; Łempicki Wiktor Oby: z Zalesia; Sierzputowska

Anna Dzie: z Gub: Grodzień:; Siarczyński Wład: Dzie: z Starogrodu; Szydłowski Emil: Dzie: z Jagodnego; Wadziński Karol Dzie: z Białobrzeg; Jabłoński Fran: Dz.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany Właściciel Ogrodu przy ulicy Wielkiej i Marszałkowskiej pod Nr 1447 położonego, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiada znaczny zapas własnego zbioru wszelkich NASION w najlepszych gatunkach, tak warzywnych gospodarskich jako też i kwiatowych do ozdoby służących, i takowe po cenie umiarkowanej sprzedaie.

Michał Czepiński Ogrodnik.

POKÓJ porządny przy Familji, iest do naięcia od Wielkiej-Nocy, wprost ulicy Kapitulnej Nro 304 na 2giem piątrze od frontu, dla Kawalera.

Od Wielkiej Nocy 1842 roku, w Pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 617, na 1m piątrze, iest do naięcia LOKAL składaiący się z wielkiej Sali, 5ciu dużych Pokoi, iednego mniejszego, kilku Przedpokoi, Kuchni, i t. d. Bliższą wiadomość powziąść można od Osób tenże Lokal zajmuiących, lub też u Właścicielki domu.

Od Wielkiej Nocy, potrzebny iest dla Kawalera POKOJ z oddzielnym wchodem przy familji na iednej z ulic pryncypalnych, a mianowicie na Krakowskiem Przedmieściu, lub w bliskości takowego; maiący podobny Pokoj do wynaięcia, raczą nadesłać swój adres do Rządcy domu Nr 369, na Krakowskiem Przedmieściu.



Przy ulicy Gęsiej pod Nr 2247 Lit: B, w domu W. Wencla, są do sprzedania 2 POJAZDY, z ZAPRZĘGĄ Ruską i Krakowską; oraz 2 SIODŁA.

Onegdaj na Koncercie w Pałacu Paca zgubioną została BRANSOLETKA z włosów z fermnarką turkusową. Ktoby takową znalazł i odniosł ią pod Nr 481, do domu Hoffmana przy ulicy Miodowej na 1sze piątro do pomieszkania X. Alexandry Radziwiłłowej, sowitą dostanie nagrodę.



Dwa duże, zupełnie nowe, GARNITURY MEBLI Mahoniowych, z robotą Rzeźbiarską czyli Snycerską; oraz GARNITUR mniejszy MEBLI Jesionowych, z pięknie wyrobionemi kwiatami, są do sprzedania przy ulicy Złotej pod Nr 1503, idąc z ulicy Marszałk: ku okopom, przy ostatniej Latarni.

Potrzebny iest EKONOM Kawaler, znaiący dobrze uprawę gruntu, któryby mógł oraz pełnić obowiązki Wójta Gminy, z dobremi świadectwami znaiomości gospodarstwa i konduity. OGRODNIK także Kawaler z dobremi świadectwami. PROPINATOR do Karczmy wiejskiej odległości o 6 wiorst od Warszawy, z tej strony Wisły. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego pod Nr 599, u W. Ostrowskiego, codzień o godzi: 7 z rana, lub o 2 z południa.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż z wyłowu Stawów w Xięztwie Łowickiem w Jesieni 1841 r. dopełnionego, znajduią się w znacznej ilości Karpie w Hałderniach Łyszkowskich, które sprzedawane będą od dnia 1/13 Lutego do dnia 1 Kwietnia r. b. po zniżonej cenie partjami mniejszemi funt kopieiek 11, a partjami większemi poczynaiąc od funtów 300, funt po kopieiek 10. Życzący nabycia Ryb w gatunku powyższym, zgłaszać się zechcą w Łyszkowicach do Wysockiego Pisarza Stawów, gdzie bez żadnej straty czasu expedjowani będą.— Łyszkowice dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Administrator Xięztwa, Radca Kollegjalny *T. Botwinko.* Referent *Auffahlen.*



KOŃ szpakowaty rosły, z długim ogonem, 6 lat maiący, iest do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej. Bliższa wiadomość u Szwajcara.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro 5 raz *Mulat.*

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Przeiazd pod Nr 652, wprost Długiej, obok domu pod Lipką gdzie Piwo Bawarskie, familja *Elstrak* grać i śpiewać będzie. Przytem dostać można w każdym czasie Polewki z piwa i rozmaitych Pism kraiowych i zagranicznych.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich przy ulicy Rymarskiej i rogu Tłumackiego Nr 739, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą od godziny 6 wieczorem.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, PP. *Noires* grać będzie.

Dziś w Kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, KWINTET *Kubełki* grać będzie.

Dziś o godz: 5tej z połud: zacznie się WIECZÓR MUZYKALNY pod Dyrekcją JP. *Rajczaka*, w Lokalu przy ulicy Nowy-świat pod znakiem *Kopernika;* o czem mam zaszczyt Szano: Publiczność zawiadomić; polecaiąc się z dobrem wystałem PIWEM Bawarsk, świeżemi PRZEKĄSKAMI i rychłą usługą. *J. F. Buoll.*

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Indyk z roż:, Pieczeń cielę: z kremą, Prosie faszero:, Polędwica z czerwoną kapustą, Sznycle po wiedeń: z grosz:, Zrazy a la nelson, Kapłon.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Zaiąc z roż:, Indyk z roż: z sałatą, Polędwica z kapus: czerwo:, Bigos hultaj:, Ozor smażo: z szczawiem młodym, Potrawa z pulard, Ryby na gorąco i mary:.